

Kobieta, mężczyzna i miłość

Im bardziej kobieta i mężczyzna re-spektują swoją odmienność, tym bardziej mogą siebie umacniać wzajemną miłością.

Biblijny sens płciowości

W epoce, w której ideologia gender promuje skrajnie wypaczoną wizję człowieka, według której „równość” polega na identyczności, czyli na tym, że człowiek zatracą swoją tożsamość płciową i że redukuje sens życia do eksperymentowania z własną seksualnością, potrzebne jest przypomnienie biblijnej prawdy o tym, że Bóg stworzył ludzi z podziałem na płeć. Nikt z nas nie istnieje po prostu jako człowiek, lecz każdy z nas istnieje na sposób kobiety lub na sposób mężczyzny. Ten właśnie fakt nazywamy płciowością. Bycie kobietą lub bycie mężczyzną to całościowy sposób przeżywania i komunikowania człowieczeństwa. Płciowość przypomina nam o tym, że nikt z nas nie jest pełnią. Warunkiem pełnego rozwoju jest kontakt z osobami płci odmienniej. Bóg nie jest ani mężczyzną, ani kobietą właśnie dlatego, że jest pełnią. Swoją miłość do nas Bóg porównuje zarówno do miłości mężczyzny (kocha nas jak Abba – serdeczny tatuś) jak i do miłości kobiety: „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę” (Iz 66,13).

Płciowość nie tylko pomaga nam odkryć nasze ograniczenia, ale jest też zaproszeniem do wychodzenia na spotkanie z osobami drugiej płci. Kobiety i mężczyźni szukają ze sobą kontaktu właśnie dlatego, że różnią się od siebie, zachowując tę samą naturę oraz identyczną godność. Zarówno

mężczyzna jak i kobieta stworzeni są na „na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1,26). Pierwszy w historii ludzkości hymn mężczyzny na cześć kobiety wyśpiewuje Adam w obliczu piękna Ewy: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (Rdz 2,23).

Sensem płciowości jest nie tylko odkrycie własnych ograniczeń i ubogacanie się odmiennością, ale także wspólne uczenie się miłości. Do miłości najłatwiej dorasta się we dwoje. Wiedzą o tym ludzie zakochani, którzy dzień i noc tęsknią za wielką miłością, a także ci, którzy poprzez spotkania z osobami drugiej płci dorosli już do miłości wielkiej i wiernej. Każdy też z nas przyjmuje i komunikuje miłość na sposób właściwy swojej płci. Dorastanie do miłości – lub oddalanie się od miłości – zależy głównie od tego, co dzieje się między mężczyzną a kobietą. Właśnie dlatego pierwsze polecenie, jakie Bóg kieruje do ludzi, brzmi: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (por. Rdz 1,28). W świetle Biblii płodność fizyczna jest błogosławiona jedynie w małżeństwie i dlatego pierwszą formą płodności kobiety i mężczyzny są narodziny ich wzajemnej miłości.

Nic tak nie cieszy, jak miłość, która rodzi się między kobietą a mężczyzną i nic tak nie boli, jak brak miłości między nim a nią. Feministki postulują walkę kobiet z mężczyznami, aktywiści gejowscy proponują izolację kobiet i mężczyzn, a Bóg proponuje kobiecie i mężczyźnie wierną miłość! Biblia wyjaśnia, że kobieta została stworzona jako pomoc dla mężczyzny. To nie znaczy, że ma być jego służącą.

Przeciwnie, to znaczy, że mężczyzna potrzebuje pomocy i że kobieta jest mu w stanie tej pomocy udzielić. Chodzi tu zwłaszcza o pomoc w dorastaniu do miłości, a także do wrażliwości moralnej, duchowej i religijnej.

Największa różnica: świat osób czy rzeczy?

Podstawowa różnica między mężczyznami a kobietami wynika z faktu, że kobiety są bardziej wrażliwe na świat osób i mają w tym kierunku zwykle większe predyspozycje, podczas gdy mężczyznom łatwiej jest funkcjonować w świecie rzeczy i czasem nawet osoby traktują jak przedmioty. Wszystko, co jest w kobiecie – ciało, postrzeganie rzeczywistości, emocje, sposoby komunikowania, przeżywanie więzi – wszystko to ułatwia nastawienie na świat osób i kontakt z osobami. Dziewczynki bawią się najchętniej lalkami, odtwarzając świat osób, a chłopcy koncentrują się na klockach i grach. Tymczasem chłopcy mają tendencję, by odnosić się „rzeczowo” do wszystkiego i wszystkich. Kryterium doboru kolegów może być na przykład ich przydatność do gry w drużynę piłkarskiej. Stają się oni cenni na czas meczu, a potem można o nich zapomnieć. Aż do następnego meczu.

Kobiety z reguły troszczą się najbardziej o osoby, o więzi, o wychowanie. Mężczyźni natomiast z reguły w większym stopniu poświęcają się pracy zawodowej, działalności społecznej, hobby. Kobiety oceniają siebie głównie na podstawie sukcesów w świecie osób: na ile kochają i są kochane, na ile tworzą harmonijne więzi z rodzicami, z małżonkiem, z dziećmi, z Bogiem. Natomiast mężczyźni oceniają siebie głównie na podstawie sukcesów w świecie rzeczy: w pracy zawodowej, w życiu społecznym, w zarabianiu pieniędzy.

Różnice w sferze cielesnej

W sferze cielesnej różnice między kobietą i mężczyzną nie ograniczają się do różnic anatomicznych. Aktywność w świecie osób wymaga innych cech fizycznych niż aktywność w świecie rzeczy. Osoby wymagają zwykle stałej obecności, stałej troski, rozmowy, pomocy. W świecie osób trzeba być zawsze na „dyżurze”. Nie jest natomiast konieczne dysponowanie dużą siłą fizyczną. Osoby nie oczekują ode mnie wielkiej siły fizycznej, lecz zdolności do wysiłku długofalowego, czasem dosłownie dzień i noc, jak w przypadku matki troszczącej się o małe dzieci. I taki właśnie jest organizm kobiety: słabszy od organizmu mężczyzny, gdy chodzi o zdolność do jednorazowego wysiłku, ale silniejszy, gdy chodzi o zdolność do stałej obecności i długotrwałej aktywności. Mężczyzna jest z reguły silniejszy fizycznie, ale wysiłek ten musi być ograniczony w czasie. Czasem trzeba podnosić duże ciężary, ale po kilku godzinach pracy można świat rzeczy zamknąć na kłódkę (np. warsztat czy fabrykę) i przez wiele godzin odpoczywać.

Różnice między kobietą a mężczyzną dotyczą także odmiennego funkcjonowania narządów zmysłów. Gdy chodzi o wzrok, to statystycznie kobieta widzi więcej, barwniej i jaśniej. Jest to związane m.in. z tym, że w siatkówce gałki ocznej znajduje się więcej światłoczułych pręcików u kobiet niż u mężczyzn. Z tego względu kobiety łatwiej dostrzegają wiele szczegółów, które uchodzą uwadze mężczyzn. Łatwiej im też o gustowny dobór ubrań czy kolorów. Kobieta nie tylko widzi lepiej fizycznie, ale też psychicznie, w głąb. Z reguły łatwiej niż mężczyzna zauważy drobne nawet zmiany w mimice twarzy drugiej osoby czy w spojrzeniu.

Kobiety dysponują zwykle lepszym słuchem niż mężczyźni. Na ogół chętniej i lepiej śpiewają niż mężczyźni.

Z reguły żona łatwiej niż mąż usłyszy w nocy płacz dziecka. Kobieta z reguły lepiej słyszy też „w głąb”. Jeśli mąż wraca z pracy z jakimś problemem i – nie chcąc niepokoić żony – mówi na powitanie, że wszystko jest w porządku, to dziwi się, gdy słyszy: „mężu, co ci się stało?”. Różnice we wrażliwości słuchowej mogą prowadzić do nieporozumień. Załóżmy, że to niemąż, ale żona ma jakieś smutnienie. Nie chcąc niepokoić męża, nie mówi o tym wprost, lecz jest przekonana, że mąż i tak dostrzeże jej cierpienie w niespokojnym wyrazie twarzy czy tonie głosu. Gdy przekonuje się, że tak nie jest, może zwątpić w jego miłość.

Kobiety dysponują z reguły lepszym powonieniem i smakiem. Dlatego właśnie dla kobiet ważne są kosmetyki, a także smaczne przyrządzanie potraw. Jeszcze większe różnice występują w dotyku. Badania potwierdzają, że w tej dziedzinie skala między mężczyznami a kobietami w ogóle na siebie nie zachodzą: statystycznie najmniej wrażliwa z badanych kobiet odznacza się i tak większą wrażliwością w dotyku niż najbardziej wrażliwy mężczyzna. Zwykle potrzebna jest znacznie większa wrażliwość dotykowa w kontakcie z osobami niż w kontakcie z rzeczami.

Różnice w budowie mózgu

Różnice anatomiczne między kobietą a mężczyzną dotyczą także budowy i funkcjonowania mózgu. Lewa półkula mózgu u kobiet i mężczyzn odpowiada głównie za sprawności werbalne i myślenie logiczne. Prawa półkula odpowiada za wyobraźnię przestrzenną i za emocje. Na tym jednak kończą się podobieństwa. Mózg mężczyzny charakteryzuje się większą specjalizacją poszczególnych ośrodków kory mózgowej, podczas gdy mózg kobiety działa bardziej całościowo. Ponadto u kobiet obie półkule mózgowe są ze sobą lepiej powiązane

dzięki większemu niż u mężczyzn ciętu modelowatemu. W konsekwencji mózg kobiet działa bardziej całościowo i lepiej sobie radzi ze złożonymi informacjami intelektualno-emocjonalnymi. Tutaj właśnie tkwi źródło kobiecej intuicji. Kobietom łatwiej jest rozpoznawać złożone informacje, jak ton głosu, mimika twarzy, komunikacja emocjonalna i niewerbalna. Z kolei mężczyznom łatwiej jest precyzyjnie analizować prostsze jednostki informacji. Mózg kobiecy jest lepiej przystosowany do analizowania informacji typowych dla świata osób, a mózg mężczyzny lepiej radzi sobie z danymi na temat świata przedmiotów i wydarzeń nieosobowych.

Różnice psychiczne

Mężczyznom łatwiej jest o podzielność uwagi, gdyż w ich korze mózgowej występuje większa niż u kobiet specjalizacja. Mężczyźni mogą łatwiej niż kobiety kierować samochodem, a jednocześnie rozmawiać z pasażerem i słuchać radia. Taka podzielność uwagi jest przydatna w kontakcie ze światem rzeczy: w ruchu ulicznym, w pracy zawodowej, w sporcie, itd. Tymczasem kobietom trudniej jest o „męską” podzielność uwagi, gdyż ich mózg działa całościowo. Kobieta woli koncentrować się na czymś jednym i całkowicie. Ta tendencja jest szczególnie cenna w relacjach międzyosobowych. Wyobraźmy sobie, że pewien tata, mający trójkę dzieci, chce z każdym z nich porozmawiać, ale ma dla nich mało czasu. Prosi więc wszystkie dzieci, by stanęły przed nim i by każde z nich półgłosem opowiedziało mu o tym, co przeżywa. Być może tata potrafiłby wysłuchać na raz całą trójkę dzieci. Wątpię jednak czy чуłyby się one w takiej sytuacji przez tatę kochane.

Istotna różnica między kobietami a mężczyznami dotyczy relacji myślenie-emocje. Kobiecie trudniej jest

oddzielić emocje od myślenia, gdyż dzięki bogatszym połączeniom neurologicznym informacje z obu półkul mózgowych wpływają wzajemnie na siebie. Mężczyzna łatwiej oddziela myślenia od emocji, a także emocje od myślenia, a to w świecie rzeczy jest umiejętnością pozytywną. Tymczasem w kontakcie z osobami cenne jest jednocześnie branie pod uwagę informacji logicznych i emocjonalnych. Udzielenie pomocy osobie, która przeżywa kryzys, wymaga nie tylko rozumienia jej obiektywnej sytuacji, lecz także wczucia się w jej przeżycia. Rzeczy nie reagują na nasze emocje, natomiast osoby reagują czasem bardziej na informacje emocjonalne niż na argumenty logiczne. Wyobraźmy sobie, że w pewnym zakładzie pracy dyrektor musi zwolnić część załogi. Jeśli dyrektorem jest mężczyzna, to skupi się na analizie ekonomicznej i zlikwiduje te miejsca pracy, które przynoszą największe straty. Dla kobiety-dyrektora sprawa będzie bardziej złożona. Kobieta w większym stopniu uwzględni fakt, że zwolnienia to nie tylko redukcja miejsc pracy, ale to także bolesne wpływanie na losy konkretnych osób i ich rodzin. Z tego względu kobiecie trudniej będzie podjąć decyzję o zwolnieniach, a jeśli już ją podejmie, to zapłaci za to zwykle wyższą cenę emocjonalną niż mężczyzna.

U kobiet emocje „prowokują” określony sposób myślenia. Aktualne przeżycia wpływają na sposób myślenia na temat siebie, innych ludzi i obecnej sytuacji życiowej. Jeśli kobieta przeżywa lęk, rozgoryczenie czy depresję, to takie stany „prowokują” pojawienie się bolesnych myśli i przekonań typu: „nikt mnie nie kocha, nie jestem nikomu potrzebna, nie potrafię kochać, a życie nie ma sensu”. Bolesne nastroje prowadzą więc do bolesnych myśli, a te z kolei powodują popadanie w jeszcze bardziej bolesne emocje. Gdy poprawia się nastrój kobiety, to także jej spojrzenie na samą siebie

i na świat zaczyna być radosne. Stąd typowa jest dla kobiet nie tylko większa niż u mężczyzn zmienność nastrojów, lecz także większa zmienność przekonań na temat własnej sytuacji życiowej.

U mężczyzn myślenie jest bardziej niezależne od emocji i dlatego mężczyźni łatwiej jest zachować większą stałość w patrzeniu na samego siebie i na innych ludzi także wtedy, gdy przeżywa rozgoryczenie, lęk czy depresję. Negatywnym zjawiskiem jest fakt, że gdy mężczyzna przeżywa intensywne stany emocjonalne, to może niemal zupełnie „wyłączyć” myślenie tak, jakby w tym momencie posługiwał się jedynie prawą półkulą mózgu. Stąd tak wielu mężczyzn, którzy „tracą głowę” w obliczu wielkich emocji sportowych czy zakochania.

Nieraz wręcz szokuje fakt, że jakiś zakochany mężczyzna – dotąd rozsądny – zachowuje się w zupełnie nieodpowiedzialny sposób, doprowadzając do wielkich dramatów osobistych czy rodzinnych. Kobiety nie tylko łatwiej wiążą emocje z myśleniem, lecz także dysponują zwykle większą łatwością w werbalizowaniu przeżyć. Mężczyznom natomiast komunikowanie emocji sprawia więcej trudności, gdyż przeżycia emocjonalne związane są z działaniem prawej półkuli mózgowej, podczas gdy ośrodki werbalizacji umieszczone są w lewej półkuli. Kobiety są często rozczarowane tym, że mężczyźni mało mówią o swych przeżyciach, a mężczyźni (poza okresem zakochania) bywają rozdrażnieni tym, że kobiety czynią to tak często i łatwo.

Także próby samobójcze mają odmiennie znaczenie dla kobiet i mężczyzn. Mówią o tym dane statystyczne: kobiety cztery razy częściej niż mężczyźni podejmują próby samobójcze, ale aż trzy razy więcej mężczyzn umiera śmiercią samobójczą. Dla kobiet próby samobójcze są wołaniem o pomoc, a w przypadku

mężczyzn są wołaniem o śmierć. Z tego względu dziewczęta i kobiety decydują się na próby samobójcze wcześniej – gdy ich sytuacja nie jest jeszcze całkiem beznadziejna, ale gdy już same nie radzą sobie z trudnościami. Chłopcy i mężczyźni decydują się na próby samobójcze z reguły wtedy, gdy nie widzą już dla siebie innego rozwiązania niż śmierć. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, mężczyznom trudniej jest niż kobietom zwierzać się ze swoich problemów i prosić o pomoc. Po drugie, mężczyźni funkcjonują bardziej w oparciu o zasadę niezależności, a kobiety bardziej w oparciu o zasadę współzależności. Kobiety bardziej interesują się trudnościami innych osób i są bardziej skłonne do udzielania im pomocy. W konsekwencji jest dla nich rzeczą naturalną szukanie wsparcia u innych, gdy same mają trudności.

Przedstawicielki płci pięknej z reguły wszystko przeżywają bardziej intensywnie, częściej doświadczają zmienności nastrojów, odczuwają większy głód czułości, ważniejsze jest dla nich poczucie bezpieczeństwa. Gdy mężczyzna tego nie wie lub o tym zapomina, wtedy kobieta cierpi. Czytanie bajek przez rodziców, śpiewanie kołysanek czy trzymanie dziecka za rękę dopóki nie uśnie, to przykłady zaspakajania potrzeb emocjonalnych. U chłopców potrzeby te zmniejszają się wraz z wiekiem, a u dziewcząt i kobiet zachowują niemal podobną intensywność przez całe życie. Szczególne znaczenie ma postawa ojca. Córką potrzebuje taty, który umie okazywać jej cierpliwość i czułość, który potrafi cieszyć się kobietą i ją szanować, który wie, że zmienne nastroje u kobiet nie muszą mieć żadnej konkretnej przyczyny. Jeśli ojciec nie cieszy się córką czy jest nieobecny, to ona może uzależnić się od jakiegoś mężczyzny, który nie potrafi kochać, jeśli tylko okaże jej nieco czułości.

Istotna różnica między kobietami a mężczyznami występuje w sposobach komunikowania i porozumiewania. Z reguły kobiety mówią więcej, łatwiej i chętniej niż mężczyźni. Ponadto mają skłonność do mówienia głównie o świecie osób (gdyż ten świat jest dla nich wyjątkowo ważny), podczas gdy mężczyźni mówią chętniej o świecie rzeczy: ekonomii, polityce, sporcie, pracy zawodowej, itp. Z perspektywy mężczyzn kobiety bywają postrzegane jako gaduły i plotkarki. Tymczasem kryterium oceny powinno stanowić nie to, ile i o czym ktoś mówi, lecz w jaki sposób to czyni. Małomówność nie jest ideałem. Są sytuacje, w których powinno się milczeć, ale są też takie, w których rozmawianie może komuś dosłownie uratować życie i jest wręcz obowiązkiem moralnym. Podobnie fakt, że kobiety mówią więcej o osobach niż rzeczach, nie stanowi jeszcze podstawy do oceny. Mniejsze szkody wyrządza błędne czy powierzchowne mówienie o rzeczach niż o ludziach, ale mądre i życzliwe rozmawianie o ludziach jest ważniejsze niż najbardziej nawet kompetentne mówienie o jakichś rzeczach. Przyjaźń, wychowanie, życie rodzinne opierają się głównie na rozmowach o ludziach: o ich przeżyciach, potrzebach, ideałach, marzeniach, a także o ich błędach, słabościach, lękach czy niepokojach.

Różnice społeczne, duchowe i religijne

Kobiety są z reguły bardziej zainteresowane konkretnymi ludźmi i ich losami, a mężczyźni interesują się bardziej grupami społecznymi i oddziaływaniem na całe środowiska. Kobiety zwykle więcej czasu spędzają w domu, są częściej nauczycielkami, pracownicami służby zdrowia, opieki społecznej. Mężczyźni pełnią raczej te funkcje, które wiążą się z polityką i gospodarką. Kobiety są bardziej skłonne do współpracy i bardziej

uwrażliwione na troskę o dobre relacje z innymi ludźmi. Mężczyźni są bardziej skłonni do indywidualizmu. Częściej przejawiają agresywność i bunt. Hormony męskie – zwłaszcza testosteron, którego w organizmie mężczyźni jest go około 20 razy więcej niż w organizmie kobiet – pobudzają do większej aktywności i agresywności.

W sferze duchowej osoby obu płci jakby przekraczają własną płciowość, dotykając bezpośrednio tajemnicy bycia człowiekiem. Istota duchowości jest niezależna od płciowości. Zarówno kobiety jak i mężczyźni mają bowiem ten sam, pełny udział w byciu człowiekiem, tę samą godność i sens życia. Kobiety i mężczyźni obowiązują te same wartości, te same normy moralne, te same kryteria postępowania: w miłości, prawdzie i odpowiedzialności. Kobiety są natomiast zwykle bardziej otwarte i wrażliwe na sferę moralną i duchową, gdyż na co dzień przebywają z ludźmi: z małżonkiem, z dziećmi, z rodzicami, z przyjaciółmi i znajomymi. Częściej niż mężczyźni

stają w obliczu ludzkiego cierpienia, słabości, lęku. Rzadziej niż mężczyźni krzywdzą siebie i innych ludzi.

Kobiety z reguły są bardziej wrażliwe na sferę religijną, gdyż istotą religijności jest przyjaźń z osobowym Bogiem. Kobiety chętniej się modlą, chętniej pytają o Boga i miłość, częściej uczestniczą w Eucharystii, są bardziej aktywne we wspólnotach religijnych. Zwykle bardziej niż mężczyźni są świadome tego, jak ważna jest dla nich więź z Bogiem i praktyki religijne. Zwykle to kobiety rozmawiają z bliskimi o Bogu, czytają Pismo Święte, prowadzą do kościoła, formują sumienia. My, mężczyźni, mamy powody, by dziękować Bogu za „tajemnicę kobiety i za każdą kobietę – za to, co stanowi odwieczną miarę jej godności kobiecej, za wielkie dzieła Boże, jakie w niej i przez nią dokonały się w historii ludzkości” (Jan Paweł II, List do Kobiet, 1). Gdy kobieta i mężczyzna razem dorastają do miłości, wtedy stają się podwójnym obliczem Boga na ziemi.